

JERZY MARIAN BRZEZIŃSKI*

Psycholog na uniwersytecie, w gabinecie, wśród ludzi – uwarunkowania metodologiczne, kulturowe i etyczne**

Trzy podstawowe obszary aktywności zawodowej psychologów

Można, jak mi się wydaje, wyróżnić trzy podstawowe obszary aktywności zawodowej psychologów¹. Są nimi:

- **Prowadzenie badań naukowych.** Psychologia należy do porządku nauki – nauki empirycznej. O jej naukowej kondycji stanowią wymyślone przez psychologów teorie i metody oraz – rygorystyczne pod względem metodologicznym – przyjmowane przez badaczy-psychologów zasady uznawania ich za tworzące korpus naukowej wiedzy psychologicznej. Niejako symbolicznym miejscem, w którym psychologowie prowadzą badania naukowe (empiryczne), jest laboratorium. Jest to miejsce wykonywania, przede wszystkim, badań eksperymentalnych, będących wzorcem precyzji metodologicznej badań empirycznych zbliżającym naszą dyscyplinę naukową do standardów metodologicznych nowoczesnych nauk empirycznych.

* Prof. dr hab. Jerzy Marian Brzeziński, członek rzeczywisty PAN; Profesor-Senior w Instytucie Psychologii UAM; e-mail: brzezuam@amu.edu.pl

** Jest to przeredagowany tekst wykładu plenarnego wygłoszonego, pod nieco zmienionym tytułem, przez autora na XXXVI Kongresie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, który odbył się w Gdańsku w dniach: 2–24 września 2017 r. Organizatorami kongresu byli: Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego oraz Oddział PTP w Gdańsku.

¹ Zwracam uwagę, że ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów [Dz. U. z 2001 r. Nr 73 poz. 763] w art. 4, ust. 1 i 2 też uwzględnia te obszary działalności zawodowej psychologów: Art. 4.

1. Wykonywanie zawodu psychologa polega na świadczeniu usług psychologicznych, a w szczególności na:

- 1) diagnozie psychologicznej,
- 2) opiniowaniu,
- 3) orzekaniu, o ile przepisy odrębne tak stanowią,
- 4) psychoterapii,
- 5) udzielaniu pomocy psychologicznej.

2. Za wykonywanie zawodu psychologa uważa się także prowadzenie przez psychologa badań naukowych w dziedzinie psychologii lub działalność dydaktyczną w tym zakresie. [...]

- **Kształcenie nowych pokoleń psychologów.** Owo przygotowanie nowych kadr dla praktyki społecznej odbywa się, najskuteczniej, na uniwersytecie. Bowiem uniwersytet jest tym miejscem – „wśród ludzi” – w którym rodziła się, w 2. poł. XIX w. (pierwsze laboratorium psychologiczne założone w 1879 r. przez Wilhelma Wundta na Uniwersytecie Lipskim) psychologia pojmowana jako nauka empiryczna. Jest to główne miejsce prowadzenia badań podstawowych w obszarze psychologii i tworzenia nowych teorii psychologicznych oraz jej metod. To także miejsce kształcenia studentów psychologii i tradycyjne miejsce odnawiania elit naukowych. Wreszcie, to miejsce, w którym dokonuje się swoista transmisja tego, co „nowe” w nauce do sfery praktyki społecznej, aby stała się ona jeszcze bardziej efektywna, jeszcze bardziej przyjazna tym, którzy oczekują pomocy psychologicznej. Nie da się przecenić znaczenia uniwersytetu.
- **Prowadzenie działalności profesjonalnej.** Działalność profesjonalna psychologów obejmuje dwa rodzaje działań: diagnostykę psychologiczną oraz działania pomocowe (np. psychoterapię czy rehabilitację). Jest ona prowadzona w instytucjach publicznych (szpitalach, szkołach, zakładach pracy, zakładach penitencjarnych, wojsku i policji), instytucjach niepublicznych (np. kliniki czy szkoły), a także w dynamicznie rozwijających się prywatnych gabinetach psychologicznych. Obszary praktyki społecznej to miejsca, w których psychologowie (profesjoniści), posługując się teoriami naukowymi i metodami badawczymi, diagnostycznymi i pomocowymi wypracowanymi w uniwersyteckich laboratoriach (podkreślmy to, aby zdecydowanie oderwać się od metod bliskich koncepcjom pseudonaukowym i szamaństwu), świadczą pomoc psychologiczną na rzecz pojedynczych osób, grup czy nawet społeczeństw.

Przyjrzyjmy się tedy bliżej tym osobliwym miejscom i rolom w nich pełnionym przez psychologów.

Uniwersytet

To miejsce, w którym dokonuje się przemiana studenta w psychologa, i miejsce, w którym przechodzi on kolejne szczeble awansu naukowego. Rzecz jasna, że nie dzieje się to samo z siebie. Jest to możliwe dzięki zaangażowaniu w ten proces wysokiej próby naukowej psychologów-badaczy i doświadczonych psychologów-profesjonalistów. To właśnie uniwersytet jest tym szczególnym miejscem, o którym napisano w *Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich* powstałej w Bolonii, 18 września 1988 r. z okazji 900-lecia powołania najstarszego europejskiego uniwersytetu, między innymi, te słowa:

Kształcenie i badania naukowe na uniwersytetach muszą stanowić nierozłączną całość, ponieważ tylko w ten sposób nauczanie może nadążać za zmieniającymi się potrzebami i wymaganiami społeczeństwa oraz postępem nauki. Odrzucając nietolerancję i będąc stale otwartym na dialog,

uniwersytet jest idealnym miejscem obcowania nauczycieli, zdolnych dzielić się swą wiedzą i wyposażonych w odpowiednie narzędzia jej rozwijania przez badania i wdrożenia, oraz studentów, mających prawo, możliwości i chęć wzbogacania tą wiedzą swoich umysłów.

Studenci, którzy podejmują na uniwersytetach wymarzone studia psychologiczne (a mam na myśli przede wszystkim tych, którzy zechcą poświęcić na ich odbycie 5 lat – bo tyle trwają jednolite studia magisterskie na kierunku psychologia), staną się z czasem doktorantami i profesorami czy profesjonalistami działającymi w różnych instytucjach praktyki społecznej czy udanie prowadzącymi praktykę psychologiczną we własnych gabinetach.

Laboratorium

Mowa, przede wszystkim, o laboratorium *sensu proprio*, umożliwiającym prowadzenie badań eksperymentalnych w warunkach zapewniających wysoką *trafność wewnętrzną*, czyli wysoką precyzję metodologiczną. Ale mowa też o sytuacjach badawczych w maksymalnym stopniu upodobnionych do rzeczywistych warunków życiowych – w tych psychologowie prowadzą, na maksymalnie możliwym do uzyskania poziomie rygorystyki metodologicznego, *eksperymenty terenowe* (*field experiments*) (także i wersji quasi-eksperymentalnej – bez respektowania zasady randomizacji). Ich głównym walorem jest maksymalizacja *trafności zewnętrznej* badania. Bywa, że są one niesłusznie deprecjonowane z uwagi na trudności z zapewnieniem kontroli zmiennych zakłócających. Dobrze się tedy stało, że w Wydawnictwie Naukowym PWN ukazała się wartościowa monografia: *Eksperyment terenowy w psychologii społecznej. Metodologia, etyka, praktyka*, napisana przez psychologa Tomasza Grzyba (2017), który ma na swoim koncie sporą liczbę takich właśnie – przeprowadzonych z troską o poprawność metodologiczną i etyczną – udanych eksperymentów.

Obszary praktyki społecznej

Profesjoniści działający bezpośrednio w sferze praktyki społecznej posługują się osiągnięciami psychologii „akademickiej” i dyscyplin z nią „stowarzyszonych”, takimi jak: szeroko pojmowane nauki o mózgu (*brain sciences*), psychiatria, językoznawstwo czy socjologia. I tu na pierwsze miejsce wysuwają się psychologiczne teorie empiryczne i – zinterpretowane na ich gruncie – metody badawcze (stosowane w procesie empirycznego badania naukowego), metody diagnostyczne (stosowane w diagnostyce psychologicznej i w pracach eksperckich) oraz – nazwę je tak, jednym zbiorczym terminem – metody pomocowe (psychoterapia, rehabilitacja itp.).

Mocno zaakcentujmy, że – poza kontekstem teorii psychologicznej nie ma – ani merytorycznie poprawnej, ani etycznej praktyki psychologicznej. Mówiąc dobitniej, ani nie

jest możliwe zrozumienie tego, co się dzieje w psychice osoby, której chcemy pomóc, aby rozwiązać jej życiowe problemy, ani tym bardziej nie jest możliwe racjonalne (nie-odwołujące się do pseudonaukowych praktyk szamańskich) zaprojektowanie i przeprowadzenie postępowania terapeutycznego.

Psychologowie „obsługujący” sferę praktyki społecznej – obok tradycyjnej aktywności „diagnostyczno-eksperymentalno-pomocowej” – współuczestniczą w szerokiej gamie studiów podyplomowych, szkoleń i kursów doskonalenia zawodowego. Ich celem (podobnie jak psychologów pracujących w sferze akademickiej) jest zadbanie o dobre przygotowanie adeptów zawodu (zadania tutorskie), ale też o doskonalenie zawodowe osób już w tym zawodzie od lat pracujących. W tym przypadku idzie o skuteczne wprowadzanie do sfery praktyki nowych rozwiązań podnoszących jej skuteczność. W skrócie: mówimy o psychologu w roli tutora.

Rola państwa

Aby naturalny proces wymiany pokoleniowej zaowocował zmianami o charakterze rozwojowym (nie dopuszczam w myślach regresu), aby jutrzejszy poziom naukowy badań prowadzonych przez psychologów był wyższy od tego dzisiejszego i aby jutrzejsi specjaliści działający w sferze praktyki psychologicznej okazali się bardziej kompetentnymi specjalistami, aniżeli ich dzisiejsi nauczyciele, powinny być spełnione przez państwo dwa warunki:

WARUNEK 1. Państwo powinno zadbać o odpowiedni poziom uczelni kształcących studentów psychologii

Ścisłej mówiąc: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwo Wyższego jako organ założycielski i kontrolny (z pomocą Polskiej Komisji Akredytacyjnej) gwarantujący odpowiednie warunki bytowe i kadrowe: wpieryw wydając decyzję (odnosząc ją do ustawy: *Prawo o szkolnictwie wyższym* i odpowiednich własnych rozporządzeń) dotyczącą uruchomienia kierunku psychologia (typ uczelni: uczelnie publiczne, uczelnie niepubliczne; poziomy kształcenia: I^o, II^o, jednolity magisterski; profile kształcenia: ogólnoakademicki, praktyczny; tryby kształcenia: stacjonarny, niestacjonarny). Przy czym – trzeba zaznaczyć – w szkolnictwie niepublicznym pomoc państwa nie obejmuje infrastruktury i wynagrodzeń kadry nauczycielskiej. Niezależnie od charakteru uczelni, ich pracownicy mogą aplikować o granty w takich instytucjach, jak: NCN, NCBiR czy NPRH i ten sposób zdobywać środki finansowe na coraz droższe, wymagające zaawansowanej technologicznie aparatury badawczej, badania naukowe. „Ekstraklasa” powinna aplikować o środki europejskie (np. granty ERC).

Niestety, państwo zawodzi, jeśli chodzi o dbanie o wysoką jakość studiów psychologicznych (odnoszę się do obowiązującego stanu prawnego). Zmieniające się ramy praw-

ne (tempo tych zmian zadziwia – np. rozporządzenia dotyczące warunków prowadzenia studiów były tylko w ostatnich dziesięciu latach zmieniane kilkakrotnie: 27 lipca 2006 r., 23 września 2009 r., 5 października 2011 r., 3 października 2014 r., 26 września 2016 r. Pozostawiam to bez komentarza. Niestety, znowu są to zmiany – gdy spojrzeć na nie z punktu widzenia jakości studiów psychologicznych – na gorsze. Końcowy efekt jest, w skrócie, taki:

- studia psychologiczne mogą być prowadzone wedle dwóch profili: praktycznego i ogólnoakademickiego (czyli można „wykształcić”, zubożonego o wiedzę teoretyczną, „felczera psychologii”);
- można uzyskać dyplom magistra psychologii po dwuletnich studiach II^o poprzedzonych dyplomem studiów I^o z czegokolwiek, np. z grafiki (przykład autentyczny);
- minimum kadrowe uczelnia może uzupełniać w trakcie cyklu studiowania (czyli nie musi zatrudnić wszystkich, wykazanych w minimum, specjalistów z początkiem rozpoczęcia studiów);
- można, co prawda w ograniczonym zakresie liczbowym, ale... w przypadku prowadzenia studiów o profilu praktycznym zamiast jednego pracownika samodzielnego zatrudnić dwie osoby ze stopniem naukowym doktora, a zamiast pracownika ze stopniem naukowym doktora można zatrudnić dwie osoby z tytułem zawodowym magistra. Owi „zamiennicy” powinni posiadać „znaczące doświadczenie zawodowe zdobyte poza uczelnią w dziedzinie związanej z kierunkiem studiów”.

Prezentowany w styczniu 2018 r. poprawiony projekt nowej ustawy: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* też nie napawa optymizmem.

Niepokoić musi liczba jednostek uczelnianych, które oferują pięcioletnie jednolite studia magisterskie z psychologii, a zwłaszcza liczba tych jednostek zlokalizowanych w uczelniach niepublicznych. Według stanu na koniec 2016 r. było ich: 21 w uczelniach publicznych i 16 w uczelniach niepublicznych. A nowe powstają! Nie zliczałem tych uczelni, które oferują studia licencjackie czy uzupełniające magisterskie. Polska nie dysponuje tak liczną kadrą specjalistów (w wieku jeszcze naukowo czynnym i ze stosownym dorobkiem naukowym), aby były to studia prowadzone (zwłaszcza w uczelniach niepublicznych) na, powiedzmy, przyzwoitym poziomie. Pod tym względem zajmujemy niekwestionowane pierwsze miejsce w Unii Europejskiej! I jeszcze jedno niepokoi. Czy to powinien być powód do naszej narodowej dumy? Otóż zdecydowana większość uczelni niepublicznych nie ujawnia na swoich stronach internetowych nazwisk zatrudnionych, na pełnych, pierwszych etatach, pracowników ze stopniami naukowymi doktora habilitowanego i doktora z psychologii.

WARUNEK 2. Państwo powinno regulować poziom praktyki psychologicznej

Powiedzmy wyraźnie – i chcę tu nawiązać i do słów mojego wykładu: *Jaka psychologia?*

(Brzeziński, 2014), otwierającego 35. Zjazd Naukowy PTP w Bydgoszczy (2013 r.), i do słów podjętej przez uczestników Zjazdu *uchwały w sprawie regulacji zawodu psychologa w Polsce* – państwo nie robi NIC, aby zakończyć, kompromitujący je stan niewytłumaczalnego zaniechania prawnego.

Psychologowie – członkowie największego i najstarszego towarzystwa naukowo-zawodowego: Polskiego Towarzystwa Psychologicznego – wówczas zebrani w Bydgoszczy – w tej uchwale, między innymi, stanowczo upominaliśmy się o niepsucie studiów psychologicznych poprzez ich sztuczne podzielenie na dwa poziomy: licencjacki i magisterski i o zachowanie tylko (podobnie jak medycyna) jednolitych studiów magisterskich. Ten apel pozostał bez odzewu. Został, tak po prostu, zignorowany.

2 października 2017 r. w Komitecie Psychologii PAN przygotowany został *List otwarty w sprawie podjęcia pilnych działań przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Polską Komisję Akredytacyjną dotyczących standardów kształcenia w dyscyplinie psychologia* (dostęp: http://www.kompsych.pan.pl/images/List_Otwarty_KP_PAN_i_Dyrektorow_2017.pdf) Napisano w nim, między innymi:

[...] przy niesfunkcjonującej ustawie o zawodzie psychologa, na instytucje prowadzące nadzór oraz przeprowadzające akredytację kierunków studiów i prowadzących je jednostek akademickich spada szczególna odpowiedzialność za kształcenie psychologów. Związku z tym apelujemy o (1) podjęcie działań zmierzających do podniesienia wymagań formalnych prowadzenia studiów pierwszego i drugiego stopnia w zakresie psychologii, (2) stały monitoring dotyczący przestrzegania przez uczelnie formalnych wymogów dotyczących liczebności i kwalifikacji kadry dydaktycznej oraz (3) egzekwowanie stosowania odpowiedniego nazywania kierunków studiów i ich specjalności.

Zatem, raz jeszcze, GDZIEŻ TA USTAWA? Przykro o tym pisać, że państwo – w dużej mierze na skutek prawnej słabości (czy może nawet niechęci) – nie jest w stanie radykalnie uporządkować tego patologicznego stanu rzeczy. W konsekwencji dobrze wykształceni psychologowie zmuszeni są tolerować w swoim zawodowym otoczeniu, psujące ich profesjonalną reputację, rozbójnicze praktyki. Pojedyncze osoby i organizacje żerują na naiwności i niewiedzy potencjalnych odbiorców tych – bywa, że drogo opłacanych – niecznych praktyk. Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak niemoralna i jak wielka jest owa szara strefa. Wystarczy pobuszować w Internecie, aby uzyskać jakieś przybliżone pojęcie na ten temat. Nadzieja w tym, że wśród tych „specjalistów” osoby z wartościowymi dyplomami „magistrów psychologii” stanowią mało istotny margines! Naszym zaś obowiązkiem jest ciągle nękanie państwa o wywiązanie się z jego powinności. Wszak psychologowie działający w służbie osób szukających profesjonalnej pomocy to też OBYWATELE tego państwa.

Odpowiedzialność społeczności psychologów za stan badań naukowych i praktyki psychologicznej

Współcześnie zapewne nikt, kto nie został uwiedziony przez pseudonaukowe wizje psychiki i także metody jej poznania, nie zakłada, iż można odpowiedzialnie (a więc i etycznie) działać profesjonalnie w oderwaniu od osiągnięć naukowych psychologii – jej, podkreślmy, empirycznych teorii oraz stosowanych w badaniach naukowych i diagnostyce metod. To, jakie są te wrażliwe miejsca, które wymagają naszej szczególnej uwagi, aby działalność zawodowa psychologów była i efektywna i etyczna? Pokróćce o nich.

Teorie i metody

Zacznę od dwóch wypowiedzi: psychologa F.L. Schmidta (1992, s. 25):

Głównym celem każdej dyscypliny naukowej jest rozwijanie teorii. Dobra teoria jest po prostu dobrym wyjaśnieniem procesów, które faktycznie zachodzą w zjawisku. [...] Jednak aby budować teorię, należy najpierw poznać pewne podstawowe związki, jak np. empiryczne związki między zmiennymi. Związki te są cegiełkami, z których wznosi się gmach teorii.

oraz filozofa K. Poppera (1977, s. 29, 32):

Naukowiec – teoretyk czy eksperymentator – formułuje zdania lub systemy zdań, które sprawdza krok po kroku. W szczególności na polu nauk empirycznych (też psychologii – uwaga moja) konstruuje on hipotezy, systemy teorii i sprawdza je doświadczalnie poprzez obserwację i eksperyment. [...] praca naukowca polega na formułowaniu i sprawdzaniu teorii.

Chcę podkreślić z całą mocą, że teorie naukowe i na ich gruncie zinterpretowane metody są podstawowymi narzędziami w pracy – naukowej i praktycznej – psychologów.

Dzięki naukowej kreatywności i przygotowaniu metodologicznemu (wysokiemu poziomowi *społecznej świadomości metodologicznej* – w sensie: Brzeziński, 2013) psychologów psychologia rozwija się właśnie jako dyscyplina naukowa. Powstają nowe, empiryczne teorie psychologiczne, które albo wypierają te, które okazały się mniej efektywne (o mniejszej mocy eksplanacyjnej) w wyjaśnianiu funkcjonowania człowieka i społeczeństw, albo „wkraczają” na całkowicie nowy teren, którym psychologia się dotychczas nie zajmowała. Dziś dobrym przykładem są coraz liczniejsze punkty styeczne psychologii z neuronauką. Aby jednak pomysł pod postacią kandydatki na teorię empiryczną przeobraził się w akceptowaną teorię (dodajmy: na danym etapie rozwoju dyscypliny), musi wytrzymać konfrontację z danymi doświadczenia. To zaś oznacza jedno: psychologiczne teorie muszą być testowalne. Konsekwentnie rozumując, można znaleźć/wytworzyć zbiór danych, potencjalnych falsyfikatorów teorii. Kryteria, o których mówię, albo tworzymy w laboratorium, albo znajdujemy w terenie (rodzynie, szkole,

klinice, zakładzie pracy itp.). Wyprowadzone zaś przez badaczy z teorii (na drodze dedukcji) „przewidywania” porównuje się z rezultatami praktycznych aplikacji i eksperymentów (Popper, 1977, s. 33–34).

Zauważmy też, że teoria jest wytworem społecznym, powstałym w określonych warunkach kulturowych. Musi zatem być przez naukowców wprowadzona w ów społeczny obieg. Nie może być zazdrośnie strzeżona przez jego twórcę, zamknięta w jakimś mentalnym sejfie. Zatem, im więcej stwarza się okazji do jej prób konfrontacji z różnorakimi danymi empirycznymi i im trudniejsze to będą testy (im wyżej będzie podniesiona owa „poprzeczka metodologiczna”), z których wychodzi ona zwycięsko, tym większe będzie do niej zaufanie – między innymi – jako naukowej, empirycznej bramy do praktyki psychologicznej.

Pochodnymi empirycznych teorii psychologicznych są stosowane na jej gruncie metody badawcze – w tym testy psychologiczne, które są także stosowane w praktyce psychologicznej. I to jest drugie, szczególne pole aktywności (zwłaszcza w sferze diagnostyki psychologicznej), któremu trzeba się bliżej przyjrzeć.

Diagnoza psychologiczna: standard EBA versus redukcjonizm psychometryczny

Dawno, dawno temu, w latach fascynacji nowym podejściem do definiowania pojęć, zaproponowanym przez operacjonizm z jego sztandarową pracą: *The logic of modern physics*, autorstwa fizyka P.W. Bridgmana (1927), także psychologowie byli pod wpływem tego nowego podejścia (por. Feest, 2005). Zaczęto wówczas definiować terminy psychologiczne poprzez wyniki mierzących je testów psychologicznych. Niech przykładem będzie spopularyzowana wówczas – i wcale nie jest to żart – przez wybitnego psychologa E. Boringa (1923) definicja inteligencji: „Intelligence is what the tests test”. Oczywiście nie jest to rekomendowane podejście. Chociaż czasami odnoszę wrażenie, że w „nadprodukcji” najprzeróżniejszych wyrobów testopodobnych znaleźć można i takie, których autorzy nie mają pojęcia o konieczności teoretycznego zinterpretowania wyniku testu (w sensie odniesienia go do empirycznej teorii psychologicznej).

Po roku 1955, za sprawą głośnego artykułu L. Cronbacha i P. Meehla (1955): *Construct validity in psychological tests*, fundamentalnego znaczenia nabrało powiązanie testu z czyniącą go sensownym narzędziem diagnostycznym empiryczną teorią psychologiczną. Do wymagań stawianych testom pojawiło się nowe – określenie przez konstruktora testu jego *trafności teoretycznej* (*construct validity*). I z tej drogi nie ma odwrotu! Dość powiedzieć, że w ostatnich wydaniach *Standardów dla testów...* (American Educational Research Association, American Psychological Association, National Council on Measurement in Education, 1999/2007, 2014) ten wymóg został potraktowany jako centralny.

Psychologowie z wielkim upodobaniem sięgają po testy psychologiczne (zwłaszcza przeróżne kwestionariusze osobowości). Bywa, że czynności diagnostyczne czy ekspermentalne zawężają do stosowania testów, i to nie zawsze tych o znanej trafności teoretycznej. Taka „strategia” diagnostyczna prowadzi do swoistego redukcjonizmu psychometrycznego (Brzeziński, 2018).

Współczesne podejście do diagnozy psychologicznej (w Polsce spopularyzowane poprzez prace przedwcześnie zmarłej K. Stemplewskiej-Żakowicz i W.J. Paluchowskiego – por. zwłaszcza: Paluchowski, 2001, 2010; Stemplewska-Żakowicz, 2009) jest dookreślone przez model „diagnozy opartej na dowodach” (*evidence-based assessment*, EBA). Nie wchodząc w szczegóły, aczkolwiek ważne, zwrócę uwagę na to, że w zaleceniach tzw. *standardu Dauberta* (*Daubert Standard*) zwraca się, przede wszystkim, uwagę na znaczenie:

- testowalnej empirycznej teorii psychologicznej. Poza jej kontekstem nie ma ani sensownej, ani etycznej diagnozy psychologicznej; użycie zaś testów psychologicznych w celach diagnostycznych ma swój głęboki sens tylko wówczas, gdy są „nadbudowane” właśnie na teorii psychologicznej;
- surowej recenzji – przeprowadzonej w trybie *peer review* – która powinna poprzedzać włączenie teorii i wywiedzionej z niej techniki diagnostycznej do społecznego obiegu;
- aprobaty środowiska kompetentnych badaczy, jej potencjalnych odbiorców i ewaluatorów dla proponowanego podejścia diagnostycznego;
- każdorazowego, indywidualnego doboru narzędzi do danego problemu diagnostycznego. Nie można bowiem formułować raportów diagnostycznych na zasadzie powielacza – zawsze to samo, niezależnie od zróżnicowanych okoliczności. Nie ma uniwersalnych narzędzi. Takich jeszcze nie wymyślono i zapewne nigdy nie powstana.

Praktyka pomocowa: standard EBPP versus szamanizm

Niech ilustracją tego, jak współcześnie spina się empiryczne badania naukowe (psychologia) z praktyką będzie ważny dla kształtu profesjonalnej praktyki psychologicznej w obszarze „health care systems and health care policy” raport sporządzony Grupę Roboczą APA Evidence-Based Practice in Psychology (EBPP) (American Psychological Association Presidential Task Force on Evidence-Based Practice, 2006). W tym raporcie EBPP definiuje się następująco (w: Cierpiałkowska i Sęk, 2016, s. 742:

Praktyka psychologiczna oparta na dowodach (*evidence-based practice in psychology*, EBPP) stanowi integrację najlepszych dostępnych wyników badań z kompetencjami klinicznymi w kontekście cech osobowych pacjenta, jego preferencji i pochodzenia kulturowego.

Wczytując się w treść tego raportu dostrzeżemy, że nawiązuje on – w warstwie badawczej – też do standardu *evidence based*.

Także redaktorki podręcznika: *Psychologia kliniczna*, L. Cierpiałkowska i H. Sęk (2016, s. 15) wprost nawiązały do tego standardu:

[...] psychologia kliniczna jest dziedziną teorii, badań i praktyki, a wywodzące się z niej subdyscypliny [...] powinny odwoływać się do ogólnych twierdzeń wypracowanych zarówno w psychologii, w ogóle, jak i wiedzy specjalizacyjnej. [...] poziom naukowy psychologii klinicznej jest uwarunkowany wykorzystaniem ogólnej i aktualnej wiedzy psychologicznej oraz tworzeniem własnej teorii i prowadzeniem nowoczesnych badań empirycznych, a ten poziom gwarantuje jakość zastosowania wiedzy w różnych dziedzinach praktyki społecznej nastawionej na rozwiązywanie problemów zdrowia i zaburzeń osób, grup i społeczności.

Praktyka psychologiczna – odwołująca się do standardu EBPP – wyklucza wszystkie te działania (jakby nie „wyglądały” atrakcyjnie i nie „uwodziły” sugerowaną przez ich autorów rewelacyjną skutecznością), które: po pierwsze, nie mają zakorzenienia w sprawdzonej empirycznie teorii psychologicznej i, po drugie, nie mają udokumentowanej badaniami empirycznymi (a na nie kładzie nacisk cytowany dokument APA) efektywności. Ponadto, wprowadzane do praktyki nowe procedury pomocowe muszą sprostać wysokim standardom etycznym. Zatem nie tylko metodologia, nie tylko skuteczność, ale – przede wszystkim – nieszkodzenie osobom, którym psycholog chce pomóc i poszanowanie ich godności (por. zaproponowany przeze mnie całościowy model badań naukowych i diagnostycznych prowadzonych przez psychologów klinicznych: Brzeziński, 2016). Oczywiście, nikt w wolnym kraju nie może zabronić, aby ktoś chciał skorzystać z usług szamańskich. Ale – podkreślmy to z całą mocą – oferentem takich usług nie powinien być psycholog. I – w co głęboko wierzę – nie muszę tego szczególnie uzasadniać.

Zanurzenie kulturowe praktyki psychologicznej

Gros osiągnięć psychologii (jako nauki) powstało – jak napisali autorzy raportu sporządzonego dla APA – „[...] upon Anglo Western middle class, Eurocentric perspectives and assumptions” (American Psychological Association, 2008). Świat, także ten, w którym żyją i prowadzą swoje badania naukowe, ma charakter globalny. Nie składa się wyłącznie z osób podzielających europejskie czy amerykańskie wartości. Jeżeli psychologia ma dostarczać teorii i wyników badań, które mogą być trafnie przenoszone między różnymi kulturowo grupami, to nie może zamykać oczu na kontekst kulturowy. Ten nakaz ma odniesienie także do psychologii pojmowanej jako zawód.

Całkiem zaś nie dawno (Hardin, Robitschek, Flores, Navarro i Ashton, 2014) proponowano nowe podejście do uwzględnienia czynnika kulturowego w analizowaniu traf-

ności teorii psychologicznej. Podobnie rzecz się przedstawia z testami psychologicznymi. Można, jak sądzę, powiedzieć, że do tradycyjnych źródeł potwierdzeń trafności testu (por. American Educational Research Association, American Psychological Association, National Council on Measurement in Education, 1999/2007, 2014, s. 13–22) można dodać jeszcze jedno: wzorce i wymagania kultury, w której żyją osoby badane testem psychologicznym.

Zamiast podsumowania – nadrzędność racji etycznych w pracy psychologa

Moim zdaniem to racje etyczne są tymi, które są nadrzędne względem pozostałych racji, którymi kieruje się (powinien się kierować) psycholog w swojej pracy badawczej i profesjonalnej.

Do naruszeń etyki dochodzi wówczas – z czego nie zawsze zdają sobie sprawę psychologowie, a o czym dobitnie pisał R. Rosenthal (1996) – gdy prowadzone przez nich badania empiryczne są wadliwie zaplanowane, niestarannie poprowadzone, a wyniki opracowane za pomocą niewłaściwych metod statystycznych i – w konsekwencji – nie-trafnie zinterpretowane.

Do podobnych naruszeń negatywnie kwalifikowanych z etycznego punktu widzenia może dochodzić w trakcie prowadzenia badań empirycznych, że przypomnimy kontrowersyjne, z tego właśnie punktu widzenia dwa, „wzorcowe” pod tym względem eksperymenty: jeden dotyczący *posłuszeństwa (obedience)* został przeprowadzony przez S. Milgrama (1974/2017; też: Doliński i Grzyb, 2017), a drugi, tzw. *stanfordzki eksperyment więzienny* został wykonany przez Ph. Zimbardo (2018). Zasady etycznego postępowania psychologa w takich i podobnych trudnych sytuacjach ujęte są w kodeksach etycznych (np. American Psychological Association, 2010, 1982; zob. też: Brzeziński, Chyrowicz, Toeplitz i Toeplitz-Winiewska, 2017), które powinny być źródłem wskazówek dla badaczy, jak postępować w etycznie trudnych sytuacjach.

Psychologię (jako naukę) niszczą takie nieuczciwe zachowania badaczy i autorów książek i artykułów, jak: fabrykowanie wyników, fałszowanie wyników, plagiatowanie. Do tego dochodzą, wymagające społecznego napiętnowania – zwłaszcza, gdy odnosi się do sprawowanej przez pracownika samodzielnej opieki nad magistrantem czy doktorem – praktyki: firmowania swoim nazwiskiem pracy napisanej przez inną osobę (*ghostwriting*) i dopisywania się do publikacji, gdy nie miało się w jej powstanie żadnego wkładu (*ghost authorship*).

Dziś mamy do czynienia z jeszcze bardziej złożonymi manipulacjami danymi, takimi jak:

- *HARKing (Hypothesizing After Results are Known)* – zapisywanie „hipotez” na podstawie wcześniej poznanego układu wyników przeprowadzonego badania;

- *p-hacking* (szukanie wyników istotnych statystycznie na „uświęconym” poziomie $p = 0,05$). Prowadzi to – na polu publikacji naukowych – do niepokojącego zjawiska publikacyjnego zniekształcenia (*publication bias*).

Ponieważ redaktorzy czasopism naukowych niechętnie publikują artykuły donoszące o braku efektu, więc te „nieistotne” prace zalegają w szufladach ich autorów. Stąd mówi się o *efekcie szuflady* (*file drawer effect* – por. zwłaszcza: Rosenthal, 1979; Scargle, 2000). To zaś ma negatywny wpływ na wyniki metaanaliz. Są one zawyżane. Wprowadzanie, z oporami, nowego formatu publikacyjnego, tzw. *wstępnej rejestracji* (*pre-registration of studies*) artykułu, nie na podstawie pozytywnych recenzji gotowej już pracy, ale na podstawie zaakceptowanego planu badań i złożonej autorowi obietnicy jej opublikowania bez względu na uzyskane – potwierdzające lub falsyfikujące hipotezę – wyniki.

Psychologowie-praktycy mogą postępować nieetycznie także wówczas, gdy stosują niedopuszczalne zabiegi pseudoterapeutyczne niewsparte wynikami badań naukowych, gdy naruszają sferę godności czy prywatności osoby (pacjenta w klinice, klienta w prywatnym gabinecie), albo gdy oferują usługi terapeutyczne, nie posiadając stosownych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych w procesie superwizji (por. np. Jones, i in., 2000).

Bibliografia

- American Educational Research Association, American Psychological Association, National Council on Measurement in Education (1999/2007). *Standardy dla testów stosowanych w psychologii i pedagogice*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- American Educational Research Association, American Psychological Association, National Council on Measurement in Education (2014). *Standards for educational and psychological testing*. Washington, DC.
- American Psychological Association, (2008). *Report of the Task Force on the Implementation of the multicultural guidelines*. Washington, DC.
- American Psychological Association (2010). *Ethical principles of psychologists and code of conduct*. Washington, DC.
<http://www.apa.org/ethics/code/principles.pdf>
- American Psychological Association – Committee for the Protection of Human participants in Research (1982). *Ethical principles in the conduct of research with human participants* (wyd. 2). Washington, DC.
- American Psychological Association Presidential Task Force on Evidence-Based Practice (2006). *Evidence-Based Practice in Psychology*. *American Psychologist*, 61, 271–285.
- Boring E. (1923). *Intelligence as the test tests it*. *New Republic*, 6, 35–37.
- Bridgman P.W. (1927). *The logic of modern physics*. New York: MacMillan.
- Brzeziński J. (2013). *Methodological awareness and ethical awareness in the context of university education (on the example of psychology)*. [W:] B. Bokus (red.), *Responsibility. A cross-disciplinary perspective* (s. 261–277). Warszawa: Lexem.

- Brzeziński J. (2014). *Po co psychologia?* Polskie Forum Psychologiczne, 19, 305–324.
- Brzeziński J. (2016). *Towards a comprehensive model of scientific research and professional practice in psychology*. Current Issues in Personality Psychology, 4, 2–10.
- Brzeziński J. (2018). *Diagnoza psychologiczna – za całościowym ujęciem, a przeciw testowemu redukcjonizmowi*. [W:] W.J. Paluchowski (red.), *Diagnozowanie – wyzwania i konteksty* (s. 11–29). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Brzeziński J., Chyrowicz W., Toeplitz Z., Toeplitz-Winiewska M. (2017). *Etyka zawodu psychologa*. Wydanie nowe. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cierpiałkowska L., Sęk H. (red.). (2016). *Psychologia kliniczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cronbach L., Meehl P. (1955). *Construct validity in psychological tests*. Psychological Bulletin, 52, 281–302. [polski przekład: *Trafność teoretyczna testów psychologicznych*; [w:] J. Brzeziński (red.), *Trafność i rzetelność testów psychologicznych. Wybór tekstów* (s. 403–430). Gdańsk: GWP].
- Doliński D., Grzyb T. (2017). *Posłuszni do bólu*. Sopot: Smak Słowa.
- Feest U. (2005). *Operationism in psychology: What the debate is about, what the debate should be about*. Journal of the History of the Behavioral Sciences, 41, 131–149.
- Grzyb T. (2017). *Eksperyment terenowy w psychologii społecznej. Metodologia, etyka, praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hardin E.E., Robitschek Ch., Flores L.Y., Navarro R.L., Ashton M.W. (2014). *The cultural lens approach to evaluating cultural validity of psychological theory*. American Psychologist, 69, 656–668.
- Jones C., Shillito-Clarke C., Syme G., Hill D., Casemore R., Murdin L. (2005). *Co wolno, a czego nie wolno terapeutę*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Milgram S. (1974/2017). *Posłuszeństwo wobec autorytetu*. Sopot: Smak Słowa.
- Paluchowski W.J. (2010). *Diagnoza oparta na dowodach empirycznych – czy potrzebny jest „polski Buros”?* Roczniki Psychologiczne, 13(2), 7–27.
- Paluchowski W.J. (2001). *Diagnoza psychologiczna. Podejście ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Popper K. (1977). *Logika odkrycia naukowego*. Warszawa: PWN.
- Rosenthal R. (1979). *The “file drawer problem” and tolerance for null results*. Psychological Bulletin, 86, 638–641.
- Rosenthal R. (1996). *Nauka a etyka w przeprowadzaniu badań psychologicznych oraz analizowaniu i przedstawianiu ich wyników*. Czasopismo Psychologiczne, 2, 37–46.
- Scargle J. (2000). *Publication bias: The “file-drawer” problem in scientific inference*, Journal of Scientific Exploration, 14, 91–106.
- Schmidt F.L. (1995). *Co naprawdę oznaczają dane? Wyniki badawcze, metaanaliza i wiedza kumulatywna w psychologii*. Czasopismo Psychologiczne, 1(1–2), 19–31.
- Stemplewska-Żakowicz K. (2009). *Diagnoza psychologiczna. Diagnozowanie jako kompetencja profesjonalna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wielka Karta Uniwersytetów Europejskich (Magna Charta Universitatum). Dostęp: www.magna-charta.org/resources/files/the-magna-charta/polish
- Zimbardo Ph. (2018). Link do strony *Stanfordzki eksperyment więzienny (Stanford prison experiment)* dostępnej w języku polskim. <http://www.prisonexp.org/polish>

**Psychologist at university, in practice and among people
– methodological, cultural and ethical determinants**

In the article the author discusses peculiarities of three areas of psychologists' professional activity: conducting scientific research, educating new generations of psychologists, and having a private practice. He particularly stresses the significance of empirical testability of theories for correct and ethical assessment practice (according to Evidence-Based Assessment standard) and therapeutic practice (according to Evidence-Based Practice in Psychology standard). The author also explores the cultural immersion of psychological activity.

Key words: psychology, university, laboratory experiment, field experiment, psychological theory, evidence-based assessment, evidence-based practice in psychology, methodology, ethics